Ner 199. ROK 1836. SRODA 31 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i swiąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Idziego Opata.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Dzierżysław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	7	27" 3''' 9,1	† 10, 5	4, 09	Pn. Zachodni mocny	Pochmurno	Deszcz
30	12	4, 861	† 11, 8	4, 05	,, średni	,,	
	3	5, 027	† 12, 8	4, 37	,, ,,	,,	
	9	6, 243	† 9. 4	3. 38	Pł Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	Deszcz

Część Urzędowa.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 29 i 30 Sierpnia 1836 roku.	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4. Zł	4. gr
Korzec Pszenicy..	12	—	11	15	9	16	8	24
— Żyta.......	6	6	5	24	5	15	5	—
— Jęczmien:	4	6	4	—	3	21	—	—
— Owsa.......	4	3	3	24	3	18	—	—
— Grochu.....	7	—	—	—	—	—	—	—
— Jagieł.......	17	—	15	15	—	—	—	—
— Rzepaku ..	28	—	25	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Ceny bydła z targu dnia 26 *Sierpnia* 1836 *r.*

Wół ważący funtów 500 sprzedany za złp. 166, funt. 450 złp. 144. funt. 350 złp. 123. Krowa średnia tłusta ważąca funt. 300 kosztuje zpl. 94, chuda funt. 150 złp. 44. Cielę śred. złp. 22. Wieprz średni karmny złp. 87, chudy złp. 54. Skop średni z wełną złp. 10

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 727 ciągnieniu dnia 31 Sierpnia 1836 r w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

19. — 62. — 1. — 69. — 51.

Przyszłe ciągnienie 728 przypada dnia 7 Wrzesnia 1836 r.

— *Kraków.* —

W dniu 25 sierpnia r. b. byłem obecny w gronie wielu osób popisowi publicznemu uczniów szkoły wydziałowej na Kazimierzu, dla młodzieży wyznania Izraelskiego, wedle statutu przez Senat Rządzący Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu w roku 1834 zatwierdzonego, urządzonej, po pierwszy raz odprawionemu. Uczniowie których, ile w po-

czątku szczupła liczba do téj szkoły od miesiąca dopiero kwietnia i to w końcu w r. b. otworzonéj uczęszczała, okazali jednak postęp i zdolności w naukach wiele dobrego po nich spodziewać się dozwalające. Składali popis: z nauki moralnej, początków języka polskiego i niemieckiego, z arytmetyki, jeografii, historyi powszechnéj i kalligrafii, (nauka rysunków późniéj przybędzie).

Po skończonym examinie W. Wiszniewski dyrektor szkół licealnych trzymający nadzór nad szkołami wydziałowemi, w krótkiéj ale treściwéj przemowie uwielbiwszy krajowy rząd za opiekuńczy udział dobrodziejstwa nauk dla licznéj klassy ludu starozakonnego, przez który jedynie stawać się mogą ucywilizowanymi i prawdziwie użytecznymi w kraju obywatelami; oddał pochwałę zasłużoną, z światła i gorliwości zalecającemu się dyrektorowi tej szkoły p. Lewickiemu, tegoż wyznania co młodzież będącemu i nauczycielom, którzy chociaż są katolikami, jednakże jako ludzie moralni i rozsądni bez szkodliwych uprzedzeń sprawie instrukcyi publicznej służą: pochwalił także młodzież przykładającą się chętnie do nauk, a w końcu zaprosił obecnego popisowi szanownego Rabina Meysels, ażeby uczniom którzy się szczególniéj w obyczajach i naukach odznaczali, rozdał z własnych rąk nagrody w książkach i świadectwach, co też nastąpiło, a tak otrzymali nagrody: Gumplowicz Ezechiel, Balicer Lazer, w książkach, otrzymali pochwały: Birnbaum Feywel, Choć Wiktor, Mendelsburg Albert, Tyllas Mojżesz, godnymi promocyi uznani: Finger Wolf, Gumplowicz Samuel, Richter Izrael, Rosenfeld Henryk.

Niepozostaje do życzenia, jak tylko ażeby instytucya ta rozwinieęcia zupełniejszego oczekująca, wraz z szkołami początkowemi dla uczniów płci męzkiej i szkołą płci żeńskiéj, dla młodzieży płci żeńskiéj postanowionemi; jak najdaléj w myśl wzorowego statutu wspieraną i od wszelkich przeszkód zasłanianą była. *A. C.*

— *Wiedeń* 16 *Sierpnia.* —

Podług doniesień z Berna z d. 18 sierpnia, N. Cesarz Jegomość raczył w dniu tym z rana zajmować się sprawami państwa, a po wysłuchaniu mszy ś. pozwolił przedstawić Sobie c. k. wojsko, Stany, duchowieństwo i c. k. urzędników krajowych, poczém ciż także się N. Pani przedstawiali. Potém NN. Państwo pozwolili małżonce gubernatora, hrabini Ugarte, przedstawiać Sobie damy tutejsze. — Cesarz Jegomość oprócz c. k. gubernatora i tegoż małżonki, wezwał na obiad jenerała dowodzącego, hrabię Mazzuchelli, Ołomunieckiego księcia arcybiskupa, hrabię Chotek, biskupa Berneńskiego, de Giudl, prezydenta appelacyi, hrabię Bubna, prezydenta c. k. sądów szlacheckich, hrabię Sedlnickiego, wielu tajnych radzców i szambelanów, c. k. jenerálicyję, wielu oficerów sztabowych i wszystkie obecne tu damy pałacowe. Po stole zajmował się N. Cesarz Jegomość sprawawami państwa: poczém oddział umundurowanych obywateli Berneńskich, spieszący na Górę Franciszka obchodzić festyn pamiątki, miał to szczęście przeciągać przed Ich C. K. Mościami, przypatrującymi się z balkonu gmachów rządowych, w ciągu któréjto parady dawały się słyszeć okrzyki radości od zebranych przez dzień cały tak miasta, jakoteż okolicznych włości mieszkańców, pod oknami ukochanéj pary monarszej. — Około godziny 6téj po południu udali się NN. Państwo na »Górę Franciszka«, na dawny od Stanów morawskich festyn, ku pamiątce zakładania kamienia węgielnego d. 4. października r. 1818 przez panującego nam teraz Cesarza, o ówczasowego następcę tronu, w imieniu ś. p. Cesarza Franciszka I., na wystawiony przez Stany morawskie pomnik, poświęcony ostatniéj, zwycięzkiéj i trwały pokój wywalczającéj wyprawie mocarstw sprzymierzonych. Gubernator z Wielkim ochmistrzem N. Cesarzowéj i kierującem podróżą, hrabią Dietrichstein, jechał na przód NN. Państwa, aż do »Góry Franciszka«; przybywszy tam Ich C. K. Mości, przyjęci byli od zgromadzenych

Stanów i zaprowadzeni na trybunę, umyślnie w tym celu naprzeciw pomnika pokoju wystawioną. Pod czas przybycia NN. Państwa bito na *Spielbergu* z dział na powitanie, a liczny chór odśpiewał stosowną do festynu kantatę. Inne z powodu tego napisane poezyje wręczył gubernator NN. Cesarstwu Ichmość, poczém Ich C. K. Mości z dworem Swoim i liczną switą przechodzili koło pozostałych z ostatniéj wojny, a stojących przy obelisku pokoju inwalidów, koło wychowanków pułku piechoty »Księcia Emila« i koło oddziału gwardyi obywatelskiéj, a w końcu nową drogą związkową, prowadzącą przez strażyniec (*bastion*) miasta i przez stoki, powrócili do pomieszkania Swojego. Tak w przejeździe przez miasto, jakoteż w wycieczce na »Górę Franciszka«, towarzyszyła NN. Państwu mnoga illość tak miasta, jakoteż okolicznych włości mieszkańców, wynurzających swoje uczucia radości z widoku ukochanych Cesarstwa Ichmość, aż do ich powrotu do miasta o trzy kwadranse na 10tą wieczorem.

G. L.

— *Z Berlina* 24 *Sierpnia.* —

Odebrano tu przez telegraf wiadomość następującą: »Wskutek powstania zrobionego w San Ildefonso, owdowiała królowa hiszpańska przyjęła i ogłosiła ustawę 1812 roku. Jak tylko nadeszła o tem wiadomość, wstrzymano natychmiast pochód wojska posiłkowego, które dla królowéj we Francyi zawerbowane było.

G. C. W.

— *Z Terżyszcz* (Tryiest) 3 *Sierpnia.* —

Rząd zezwolił na założenie kolej żelaznéj pomiędzy Presburgiem a Tryestem. Handel nasz ze Wschodem codzien się powiększa i coraz świetniéjsze przedstawia widoki. Zwłaszcza z Alexandryą nader są ożywione stosunki. Brak jednakże gotowizny jest wielki i kursa bardzo wysokie. Mówią tu znowu o blizkiem opuszczeniu Ankony przez wojska fraucuzkie.

G. C. W.

— *Prussy.* —

Królewski rzeczywisty tajny radzca i prezydent prowincyi Szląska, de Merckel, ogłosił w pismach publicznych, że odtąd młodym ludziom z pruskiego Szląska, hrabstwa Glackiego i z pruskiego margrabstwa Górnéj Luzacyi, zabronionem zostaje brać nauki w zakładach wolnego miasta Krakowa lub jego okręgu i że to stać się może li za wyraźném pozwoleniem rządu, reprezentowanego co do rzeczonych prowincyj w osobie pomienionego prezydenta.

Wydział względem Magdeburskiéj kolei żelaznéj zawiadomił, że dnia 11 sierpnia rozpoczęło się na giełdzie zapisywanie akcyj na budowę kolei żelaznéj z tamtąd do Lipska. Z potrzebnéj do tego sumy 2,300,000 tal. pr., podpisano do południa 1,891,500 tal. pr.

G. L.

— *Z Londynu* 16 *Sierpnia.* —

Lord Granville wyjedzie lada dzień z powrotem na poselstwo swoje do Paryża.

Dziennik *Times* donosi, że rząd zezwolił na powiększenie legii cudzoziemskiéj do 20,000 które to wojsko z końcem b. m. ma być sgromadzone w Pampelonie.

Przed kilku dniami mieszkanie posła portugalskiego zostało zrabowane w porze nocnéj, rzeczy wielkiéj wartości, między innemi i pieczęć poselską zabrano.

Z powodu licznych obstalónków na zboże odbieranych z Zjednoczonych Stanów Ameryki północnéj, pszenica idzie znacznie w górę i jest nadzieja utrzymania jéj w cenie dla powszechnego nieurodzaju na drugiéj półkuli ziemskiej.

G. P. S.

— *Dnia* 17 *Sierpnia.* —

Lord Brougham jest znacznie zdrowy.

Admirał Sir C. Paget, wróciwszy z eskadrą swoją d. 8 b. m. do Plymouth, wziął na 4 miesiące nowego prowiantu i wypłynął dnia 11 na morze.

G. C. W.

— *Z Madrytu* 7 *Sierpnia.* —

Wielkorządca Granady, jenerał Banos, wezwał miasto Malagę do poddania się rządowi królowéj w ciągu dni 4, alhowiem w razie przeciwnym uderzy nań wojskiem zostającym pod jego rozkazami. Zamiast odp-

wiedzi wysłano zaraz potem 3000 ludzi przeciwko Granadzie, zagrażając temu miastu, na przypadek, gdyby chciało się trzymać postępowania w roku zeszłym przyjętego.

Zdaje się, że wielkorządca Aragonii jenerał Evaristo San Miguel, stał się punktem środkowym, z którego wychodzi popęd dawany prowincyom północnym za nowemi zmianami. Pod dniem 4 b. m. wydał on odezwę do wojska środkowego w tym duchu, zachęcając ich także do karności, ze względu iż mają przed sobą blizkiego nieprzyjaciela.

G. C. W.

— *Z Bruxelli* 16 *Sierpnia.* —

Dziś rozeszła się pogłoska, że wojska przeznaczone do obozu pod Beverloo otrzymały rozkaz do odwrotu i że tylko niektóre załogi w części zmienione być mają. Powody do tego wstecznego kroku nie wiadome. G.P.S.

— *Z Berny* 7 *Sierpnia.* —

Fédéral Suisse zawiera opis szczególnego zdarzenia: — »Dnia 29 lipca b. r. pewien cudzoziemiec pragnący zwiedzić morze lodów na górze Mont-blan udał się tam z Chamounix w towarzystwie przewodnika Michel. Obadwaj już byli blizcy celu, gdy w tém przewodnik Michel nagle zniknął, zapadłszy w przepaść śniegową. W takim razie podróżnemu niepozostawało jak wrócić się, celem dostania się do najbliższego mięszkania i tam szukać ratunku. Lecz po 3ch godzinném marszu, podróżny nasz zbłądził z pełnie w tym ogromnem śniegów obsarze. Łatwo sobie wystawić okropne jego położenie, gdy w tém spostrzega zbliżającego się ku sobie człowieka i słyszy wołanie: Zle pan idziesz. Straciłem przewodnika (odpowiada temu) i szukam dla niego pomocy. Lecz jakież było jego zadziwienie gdy za zbliżeniem się, poznał w tym człowieku swego przewodnika. Michel tak opowiedział swoją przygodę: W padłem naprzód na 10 stóp pomiędzy lody, głową na dół, nogami do góry; dla tego ruszyć się nie mogłem, po długich usiłowaniach, wydobyłem się cokolwiek z téj cieśniny, lecz na nowo głębiéj jeszcze wpadłem o 50 stóp przynajmniéj. Zlodowaciała woda padała ciągle warstwami na głowę i ciało moje. W tym niebespieczném położeniu pomiędzy dwoma lodowatemi ścianami, Michel Desvoissaux, miał tyle przytomności umysłu, i tyle sił jeszcze, że zdołał wydobyć z kieszeni scyzoryk, który zawsze nosił z sobą. Scyzorykiem tym zaczął robić dziurę w lodzie i tak znaczną ją zrobił, że mógł w nią wstawić nogę, i tyle dokazał, że się podniósł cokolwiek. To go ośmieliło i dodało mu odwagi, kolejno wyrabiał sobie stopnie w lodzie na jednéj i na drugiéj ścianie, a po dwógodziennéj pracy wydobył się z przepaści i uszedł nieochybnéj śmierci. G.C.W.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 29 *do dnia* 30 *Sierpnia.*

Zadig Teodor, Zadig Eleonora, Kindel Jan, Nussbaum Nute, z Polski; Wilhelm Maciej, Walter Fryderyk, Deskur Pelagia, Dabik Jan, Lourche Ludwika, Wilkoszewski Adolf z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Nowakowski Franciszek, Małachowska hr. Wieczorka Tekla, do Polski; Niemojewska Ludwika, Tarnowski Jan hr., Steiff Józefa, Lewiecki Henryk, Dabik Jan, do Galicyi; Morawski Franciszek, Bornemann Gustaw, Rubinowicz Schmul, Trauenfels Berel, z Pruss.
